

Opracowali idealną baterię a rząd USA oddał ją... Chinom

10 sierpnia 2022

W 2012 roku grupa naukowców zatrudnionych w rządowych laboratoriach przez amerykański Departament Energii (DOE) dokonała niemożliwego: opracowali niemal idealną baterię.

<https://www.youtube.com/watch?v=vVUXy7WlIxU>

Grupa kilkudziesięciu naukowców pracujących w Mukileto w stanie Waszyngton, przez kilkanaście lat zajmowała się pracami nad baterią, tzw. wanadową przepływową wykorzystującą reakcje redukcji i utleniania, zwaną w skrócie baterią redox (VRFB).

Baterie redox można niemal błyskawicznie naładować, mają ogromną gęstość energii, mają wielkie możliwości magazynowania, nieograniczoną pojemność, mogą też bezterminowo trwać w stanie rozładowania bez żadnego uszczerbku, są bezpieczne, niepalne, pracują w temperaturze pokojowej, mogą osiągać do 20 tysięcy cykli ładowania/rozładowania, można je dowolnie skalować (powiększać moc poprzez proste dołączenie zbiorników z elektrolitem), itd. Same zalety, a z wad chyba najważniejszą jak na razie jest dostępność wanadu i jego cena. Prace jednak trwały.

W praktyce, bateria VRFB, wielkości lodówki domowej, mogłaby dostarczać energię dla średniego domu i pracować przez 30 lat bez przerwy.

Teraz okazuje się – poprzez wybuchową relację amerykańskiego radia publicznego National Public Radio – że całą technologię, całą włożoną przez naukowców pracę, rządowy Departament Energii przekazał... Chinom.

Chińczycy nie ukradli technologii, nie skopiowali jej, lecz po prostu otrzymali ją od amerykańskiego DOE, która najpierw w

2017 roku udzieliła Chinom sublicencji, a w 2021 roku – przekazała pełną licencję. Przekazała stronie chińskiej, pomimo tego, że o licencję starały się firmy amerykańskie, w tym Forever Energy, z siedzibą w Bellevue (stan Waszyngton). Przekazała – w na razie niewyjaśnionych okolicznościach – efekt przełomowych prac opłacanych przez amerykańskiego podatnika.

Teraz Chiny przodują na świecie w projekcie największej, najdoskonalszej baterii na świecie, przy której litowo-jonowe baterie Tesli to relikwium technologiczne. Prace są zaawansowane i ocenia się, że Stany Zjednoczone nie będą w stanie szybko nadrobić dystansu technologicznego.

Departament Energii odmówił udzielenia wywiadu i spotkania się z dziennikarzami radia publicznego NPR chcącymi ustalić czy chodzi np. o korupcję i wyjaśnić ten niewątpliwie skandal polityczno-biznesowy, a w tym czasie Chiny w swoich laboratoriach w miejscowości Dalian, doskonałą pracę nad największą farmą baterijną świata, złożoną z baterii wanadowych.

Właśnie dwa tygodnie temu, 21 lipca br. ogłoszono o uruchomieniu w Dalian pierwszej fazy największej na świecie farmy baterii VRFB o potężnej mocy 200 MW/800 MWh, a w Hubei planuje się już wybudowanie fabryki do masowej produkcji baterii, o rocznej zdolności produkcyjnej 1000 MWh.

W Hokkaido w 2015 roku japońska firma Sumitomo Electric uruchomiła dotychczas największą na świecie baterię VRFB, która jednak jest co najmniej 10 razy mniejsza (17 MW / 51 MWh) niż chiński olbrzym. W Stanach Zjednoczonych największą tego typu baterią – o mocy 2 MW/8 MWh – jest instalacja w Kalifornii, uruchomiona również przez japoński koncern Sumitomo.

Na podstawie: [NPR.org](https://www.npr.org), [Energy-Storage.news](https://www.energy-storage.news)
Źródło: [Bibula.com](https://www.bibula.com)